

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/181941,Martyna-Gradzka-Rejak-Opor-Zydow-w-niemieckich-obozach-zaglady.html>
23.04.2024, 23:55

Martyna Grądzka-Rejak: Opór Żydów w niemieckich obozach zagłady

Ludność żydowska na prowadzoną przez Niemców politykę ograniczania ich praw, wykluczenia z życia społecznego, a z czasem zamykania w gettach i fizycznej zagłady reagowała różnie. Niemniej już od początku okupacji Żydzi angażowali się w działalność konspiracyjną i podejmowali różne formy oporu, głównie o charakterze cywilnym.



Dzieci w warszawskim getcie. Fot. domena publiczna

Po deportacjach do ośrodków zagłady w gettach nastąpił wzrost aktywności konspiracyjnej, aż do buntów z bronią w ręku. Do nich dochodziło także w obozach utworzonych na potrzeby akcji „Reinhardt”.

Wbrew niemieckim zakazom

Formą oporu cywilnego Żydów było sprzeciwianie się wprowadzonym przez Niemców ograniczeniom. W wielu miastach i miasteczkach zorganizowano tajne nauczanie. W podziemiu działalność wznowiły żydowskie partie polityczne i organizacje młodzieżowe.

Przez komitety domowe pozyskiwano i przekazywano informacje o bieżących wydarzeniach, w tym działaniach okupanta, czy też potrzebach społeczności. Z czasem rozprowadzano również ulotki i prasę podziemną. Dzięki istnieniu sieci konspiracyjnych można było ukrywać osoby zagrożone aresztowaniem lub przymusowym przesiedleniem czy też utrzymywać kontakty między gettami w różnych miastach.

Dramatycznie trudne warunki życia w gettach powodowały, że ludność żydowska skupiała się przede wszystkim na niesieniu pomocy najbardziej potrzebującym. Starano się dostarczać posiłki dla najbiedniejszych lub osób przesiedlanych. Organizowano odzież i podstawowe leki. Zaspokajano podstawowe potrzeby związane z biologicznym przetrwaniem, ale dbano też o sferę duchową. Wbrew zakazom Żydzi prowadzili tajne szkolnictwo, życie kulturalne, religijne i literackie. W większych gettach funkcjonowały teatry i kabarety. Organizowano koncerty, a pozyskane środki często przekazywano na cele charytatywne. W czasie głównych świąt zbierano się potajemnie na modlitwy i śpiewy pieśni religijnych.

Inną z form oporu cywilnego Żydów była działalność naukowa i dokumentacyjna. W getcie warszawskim grupa osób działająca pod kryptonimem „Oneg Szabat”, czyli „Radość Szabatu” tworzyła podziemne archiwum. Dokumentowali życie codzienne getta, prześladowania ludności żydowskiej, działalność społeczną, polityczną, literacką, artystyczną i konspiracyjną. Podobne archiwa, choć na znacznie mniejszą skalę, powstały również w kilku innych gettach: białostockim, kowieńskim, łódzkim i wileńskim.

Wiara w ocalenie przez pracę

Wśród Żydów powszechnie utrzymywało się przekonanie, że dopóki pracują, dopóty są Niemcom potrzebni i nie grozi im deportacja w nieznaną. Władze niemieckie wykorzystywały wiarę Żydów w „ocalenie przez pracę” i utwierdzały ich w tym przekonaniu. Taki sposób myślenia związany był z doświadczeniami sprzed 1942 r., kiedy Niemcy masowo kierowali Żydów do prac przymusowych.

Pierwsze deportacje już w trakcie akcji „Reinhardt” propagandowo uzasadniali jako wyjazd „na wschód” do pracy właśnie. Pozwalano zabierać bagaż, dawano żywność, wskazywano grupy, które mogą pozostać w getcie i w ten sposób usypiano czujność Żydów. Wielu z nich, przynajmniej do pewnego momentu, nie zdawało sobie sprawy, co ich czeka. W gettach co prawda krążyły pogłoski i informacje o deportowanych, wskazujące na straszliwe zbrodnie Niemców, wielu jednak je bagatelizowało. Nawet powracającym do gett uciekinierom z obozów zagłady nie dawano wiary, uważano ich za szalonych, a przywożone przez nich informacje za wyolbrzymione, wręcz nieprawdopodobne i szkodliwe.

W obliczu akcji deportacyjnych większość ludności poddawała się rozkazom Niemców i szła do transportów, wierząc że w ten sposób ocali życie. Zdarzały się jednak i próby ucieczki. Aktywizowały się też grupy dążące do zbrojnego oporu. Motywacje do tych działań były różnicowane. Rachel Auerbach, członkini „Oneg Szabat”, napisała:

„26 VII 1942 [...] Piąty dzień akcji. Takie okropieństwa zdarzały się już może w żydowskiej historii, ale hańby takiej jeszcze nie było. Żydzi jako narzędzia. Chcę pozostać przy życiu, jestem gotowa całować buty najpospolitszego chama, aby tylko dożyć chwili ZEMSTY. [...] Za strach starców, za boleść małych dzieci, za bezsilną rozpacz mężczyzn i kobiet w kwiecie wieku. Może to mój testament – ZEMSTA!”¹.

Taki cel przyświecał wielu osobom, które zdecydowały się na zbrojny opór. Często nie mieli oni już nic do stracenia, ci których kochali, zostali deportowani i zgładzeni.

Do wybuchu największego i najdłuższego żydowskiego powstania doszło w warszawskim getcie w kwietniu 1943 r. Zbrojna konspiracja rozwinęła się też w gettach: krakowskim, białostockim czy wileńskim. Ruch oporu funkcjonował w gettach łódzkim, kowieńskim, a w mniejszej skali w częstochowskim oraz będzińskim. Do zbrojnych buntów doszło w gettach w Częstochowie, Białymstoku, Krzemieńcu, Łachwie, Nieświeżu czy Tuczynie i innych miejscowościach.

► [Czytaj całość na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

Przypisy:

¹ R. Auerbach, *Pisma z getta warszawskiego*, oprac. K. Szymaniak, Warszawa 2015, s. 209.